

374/5

D o
Wielce Szanownego Obywatela
JÓZEFA PIŁSUDZKIEGO
Naczelnika Rzeczypospolitej Polskiej
W
WARSZAWIE

PRZEDSTAWIENIE

Dra Michała Łożyńskiego

członka Ukraińskiej Rady Narodowej i przewodniczącego
byłej Delegacji Ukraińskiej Rady Narodowej dla prowa-
dzenia pertraktacji z Polskim Komitetem Narodowym mia-
sta Lwowa

we

L W O W I E

(ul. św. Wojciecha L.2.A.)

w sprawie postępowania polskich
władz wobec Ukraińców m. Lwowa.

WIELCE SZANOWNY OBYWATELU !

W imię ideałów, które przyświecały Wam całe
życie w walce za wyzwolenie Ojczyzny Waszej z rosyjskiej
niewoli i narodu Waszego z ucisku polityczno-społecznego,
- ideałów, które dano Wam teraz urzeczywistniać na stano-

Narelnika
wisku Rzeczypospolitej Polskiej, - ideałów, które Centralna Rada Ukraińska w Kijowie przyjęła jako podstawę Ukraińskiej Republiki Ludowej, a Ukraińska Rada Narodowa we Lwowie jako podstawę zachodnio-ukraińskiej Republiki Ludowej, - w imię tych ideałów, wspólnych i tym Polakom, którzy tworzą Polską Rzeczpospolitą Ludową, i Narodowi Ukraińskiemu, który tworzy Ukraińską Republikę Ludową, - zwracam się do Was w tej nadziei, że głos mój znajdzie dostęp do Waszego umysłu i serca.

UTWORZENIE UKRAIŃSKIEJ RADY NARODOWEJ.

Jak Wam wiadomo, dnia 19. października 1918.r. Ukraiński Naród Monarchii austro-węgierskiej powołał do życia Ukraińską Radę Narodową jako najwyższą władzę Narodową, uprawnioną w jego imieniu do wykonania prawa narodowego samookreślenia się.

STANOWISKO POLSKIEJ KOMISYI LIKWIDACYJNEJ.

Tak objawioną wolę ukraińskiego narodu Monarchii austro-węgierskiej polskie czynniki polityczne zaboru austro-węgierskiego zupełnie zignorowały. Polska Komisja Likwidacyjna, która powstała kilka dni później w Krakowie, - zamiast się zwrócić do Ukraińskiej Rady Narodowej z propozycją uregulowania na wspólnej konferencji stosunków między objętymi częściami Galicji, polską i ukraińską, na czas do ostatecznej decyzji na kongresie pokojowym, - ogłosiła całą Galicję jako przynależną do państwa polskiego i wezwała wszystkie urzędy państwowe, krajowe i gminne całej Galicji do wykonywania władzy w imieniu państwa polskiego.

UKRAIŃSKA RADA NARODOWA OBEJMUJE WŁADZĘ
PAŃSTWOWĄ W GALICJI WSCHODNIEJ. - PROKLAMACJA

ZACHODNIO-UKRAIŃSKIEJ REPUBLIKI LUDOWEJ.

ZABEZPIECZENIE PRAW MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

Widząc, że Monarchia awstr.-węgierska się rozpada, postanowiła Ukraińska Rada Narodowa wykonać prawo samo-
określenia się ukraińskiego narodu i w jego imieniu objąć
władzę państwową na zamieszkałym przez niego terytorium.

Dnia 1. listopada 1918. Ukraińska Rada Narodowa
przy pomocy Ukraińskich Siczowych Strzelców i Ukraińskie-
go wojska byłej armii awstr.-węgierskiej, które przeszło na
jej stronę, usunęła władze austriackie we Lwowie i w całej
ukraińskiej części Galicyi.

Objęcie władzy przez Ukraińską Radę Narodową odby-
ło się wszędzie spokojnie, bez rozlewu krwi.

W swą dalszą działalność państwo-twórczą Ukra-
ińska Rada Narodowa ogłosiła ukraińskie ziemie Monarchii
awstr.-węgierskiej jako zachodnio-ukraińską Republikę Lu-
dową, powołała do życia tymczasowy Sekretaryat Państwowy
jako rząd zachodnio-ukraińskiej Republiki Ludowej i pole-
ciła Sekretaryatowi Państwowemu poczynić starania celem zjed-
noczenia wszystkich ziem ukraińskich w Ukraińską Republikę
Ludową.

W sprawie narodowych mniejszości na terytorium za-
chodnio-ukraińskiej Republiki Ludowej Ukraińska Rada Narodo-
wa w swym programie z dnia 19. października 1918. ogłosiła zu-
pełnia zabezpieczenie ich praw narodowych i zwróciła się
do nich z wezwaniem, by wysłały swych przedstawicieli do
Ukraińskiej Rady Narodowej, zaś po utworzeniu Sekretaryatu
Państwowego zastrzegła dla nich teki Ministrów narodowych.

POLSKIE POWSTANIE WE LWOWIE

Obejmując władzę we Lwowie, Ukraińska Rada Narodo-
wa odniosła się z zupełnym uszanowaniem dla polskich dóbr

narodowych. Ani jednej polskiej instytucji narodowej nie naruszono. Tak samo postanowiono uszanować samorząd m. Lwowa, - chociaż organizacja samorządu była krzywdząca dla ukraińskiej ludności m. Lwowa - i już w tym samym dniu pierwszego listopada 1918 zaproponowa~~no~~ prezydent^{ym} m. Lwowa dalsze prowadzenie zarządu miasta.

Tym czasem pod wieczór 1. listopada 1918. wystąpił przeciw władzy Ukraińskiej Rady Narodowej we Lwowie polski oddział bojowy. Dopiero teraz padły strzały i krew się poląka. W dniach następnych walki się rozszeszyły i linia bojowa rozdzieliła Lwów na dwie części: polską i ukraińską.

Należy stwierdzić, że polskie wystąpienie zbrojne było nie obroną życia, mienia, narodowych praw i narodowych dóbr Polaków m. Lwowa, albowiem Ukraińska Rada Narodowa na życie, mienie, narodowe prawa i narodowe dobra Polaków m. Lwowa nie tylko nie podniosła ręki, a wzięła je pod ochronę, - lecz było to powstanie przeciw ukraińskiej władzy państwowej celem przyłączenia ukraińskiej części Galicji do państwa polskiego.

Tak określił to też na jednym z posiedzeń polsko-ukraińskiej konferencji pokojowej przedstawiciel polskiej siły zbrojnej we Lwowie, oświadczając, że polskie wojsko we Lwowie uważa się za część wojska państwa polskiego zaś obronę Lwowa uważa za część obrony praw państwa polskiego do ukraińskiej części Galicji.

POLSKO-UKRAIŃSKIE PERTRAKTACYE.

Równocześnie z wybuchem polskiego powstania we Lwowie przybył dnia 1. listopada 1918 wieczorem na posiedzenie Ukraińskiej Rady Narodowej marszałek krajowy Niezabitowski z kilkoma polskimi członkami Wydziału krajowego z propozycją prowadzenia pertraktacji celem załatwienia polsko-ukraińskiego konfliktu we Lwowie.

Preporozycje przyjęto i pierwsza konferencja odbyła się w Wydziale Krajowym w dniu 2. listopada 1918.

Kiedy zaś walki się rozszerzyły, w imieniu polskiej strony wystąpił Polski Komitet Narodowy m. Lwowa, który przez swych delegatów prowadził pertraktacje z delegatami Ukraińskiej Rady Narodowej aż do dnia 20. listopada 1918. Na posiedzeniu w dniu 20. listopada 1918 stwierdzono, że stanowiska obu stron nie dadzą się pogodzić, i na tem pertraktacje przerwano.

POSTĘPOWANIE WŁADZ UKRAIŃSKICH WOBEC POLAKÓW WE LWOWIE

Jak już powiedziano, wskutek polskiego powstania linia bojowa rozdzieliła Lwów na dwie części: polską i ukraińską. Centrum miasta i położone w niem polskie instytucje narodowe, redakcje polskich *dzienników* tudzież Polski Komitet Narodowy, który się zbierał w Izbie Handlowej, znajdował się pod rządami władz ukraińskich..

A chociaż polska ludność tej części miasta jawnie i czynnie objawiała swą solidarność z polskiem wojskiem i swe wrogie usposobienie przeciw Ukraińskiej władzy państwowej, Ukraińska władza państwowa przez cały czas powstrzymywała się od ogólnych represyj przeciw polskiej ludności.

Polskie instytucje narodowe zostały nietknięte, - chyba że tego wymagała konieczność wojennych operacji /na przykład obsadzenie Ossolineum./

Polskie dzienniki zostały zawieszone dopiero wtedy, gdy poczęły zamieszczać wezwania, by polska ludność chwyciła za broń i stawiała do walki z ukraińskiem wojskiem.

Polski Komitet Narodowy miasta Lwowa, który w imieniu polskiego wojska prowadził pertraktacje z Ukraińską Radą Narodową, a więc występował jako w swym rodzaju rząd nie-

przychacielski, miał zupełną swobodę ruchów.

Ukraińskie władze ani nie aresztowały nikogo z członków Komitetu i w ogóle z wybitniejszych przedstawicieli polskiego społeczeństwa, ani nie wywiozły zakładników.

POŁOŻENIE UKRAIŃCÓW POD POLSKIMI RZĄDAMI

WE LWOWIE.

Z nocy z 21 na 22 listopada władze ukraińskie opuściły Lwów i miasto zajęło polskie wojsko.

Bezustanne rewizje w ukraińskich instytucjach narodowych i w prywatnych mieszkaniach Ukraińców - nie tylko wybitniejszych, lecz także takich, o których sąsiedzie to tylko wiedza, że są Ukraińcami; aresztowania osób narodowości ukraińskiej - od najwybitniejszych do najmniej zauważyć się dających; zgnębienie i poniżenie ukraińskiej prasy; uniemożliwienie wszelkiej zbiorowej działalności narodowej, nawet w sferze kulturalnej i humanitarnej, - oto stan, w jakim się teraz znajduje ukraińska ludność m. Lwowa.

Do tego zaś dodać należy stanowisko polskiej prasy, która jednym chórem obraża najświętsze ukraińskie uczucia narodowe i podburza przeciw Ukraińcom polską ludność niekontrolowanymi, jednostronnymi przedstawieniami o „rozbojach band ukraińskich”. Wystarczy być Ukraińcem, by w pojęciu prasy i podburzonego przez nią społeczeństwa polskiego być wyjętym z pod prawa. Zaś polityczne czynniki i władze nie tylko nie przeciwdziałają temu, lecz tak się zachowują, jak gdyby były z tego zadowolone.

POŁOŻENIE UKRAIŃSKICH INSTYTUCYI NARODOWYCH.

Skoro tylko polskie wojsko zajęło Lwów, nie tylko we wszystkich ukraińskich instytucjach narodowych przeprowadziło rewizje, powtarzając je bezustannie, lecz nie któ-

re instytucje na jakiś czas zamknęło, w niektórych wyrządziło szkody, zaś szkoły Ukraińskiego Towarzystwa Pedagogicznego przy ulicy Mochnackiego 1.12. zupełnie zdemolowało.

Wśród takich stosunków życie w instytucjach prawie zaumarło. Wystarczy zebranie się kilku członków, by scianąć na siebie podejrzenie „niebezpiecznych obrad”, rewizje i aresztowania.

UKRAIŃSKA PRASA.

Po zajęciu Lwowa przez polskie wojsko ukraińskie dzienniki nie wyszły, dopóki Generał Roja nie udzielił na to wyraźnego zezwolenia. Lwowska „Gazeta codzienna” nazwała to zezwolenie „wielkodusznym gestem, na jaki Pan wobec Chama może sobie pozwolić”. Te słowa niech posłużą jako ilustracya tonu polskiej prasy. Je

Jednakowoż z zezwolenia Generała Roji ukraińska prasa nie długo korzystała. B

„Diło”, najstarszy ukraiński dziennik, kończący 39-ty rok istnienia, został już po dwu numerach, w dniu 29 listopada 1918, zawieszony, - chociaż redakcyja zupełnie nie wzywała do oręza, tylko oświadczyła, że i redakcyja i społeczeństwo ukraińskie musi się liczyć z faktem polskiej okupacyi.

Równocześnie nowo założony socjalno-demokratyczny dziennik „Wpered” otrzymał od Generała Rozwadowskiego rozkaz wychodzenia w podwójnym tekście: ukraińskimi i łacińskimi literami.

Następnie wydawnictwo „Diła” zawiadomiono, że także „Diło” może znów wychodzić, jeśli się podda wyżej wymienionemu rozkazowi Generała Rozwadowskiego. Atoli uważając przymus wydawania dziennika także łacińskimi literami jako poniżający dla godności narodowej, wydawnictwo „Diła” postanowiło dziennika nie wydawać.

Tak więc wychodzi we Lwowie tylko jeden dziennik ukraiński „Wpered”, który swym podwójnym tekstem - ukraińs -

kiemi i łacińskimi literami - świadczy o poniżeniu ukraińskiej prasy, zaś swą treścią, w której pod zagrożeniem zawieszenia i aresztowania unika wszystkiego, co ma charakter narodowo-polityczny, - o jej zgnębieniu.

POSTĘPOWANIE POLSKICH WŁADZ WOBEC CZŁONKÓW

UKRAIŃSKIEJ RADY NARODOWEJ

PERTRAKTACYE I ARESZTOWANIA.

Bezpośrednio po ostatnim posiedzeniu delegatów Ukraińskiej Rady Narodowej i Polskiego Komitetu Narodowego m. Lwowa otrzymała Ukraińska Rada Narodowa od Hr. Skarbka pismo z datą: Lwów dnia 20 listopada 1918., w którym on w imieniu delegatów wyznaczonych przez Polską Komisję Likwidacyjną dla pertraktacji z Ukraińską Radą Narodową, prosił o wyznaczenie delegatów, czasu i miejsca pertraktacji. Ukraińska Rada Narodowa odpowiedziała pismem z 21 listopada 1918, wyznaczając pertraktację na ten sam dzień. Na to Hr. Skarbek odpowiedział, ~~Hr. Skarbek~~ że musi poczekać na przyjazd reszty delegatów Polskiej Komisji Likwidacyjnej. Odpowiedź ta była oczywiście podyktowana tem, że dzień 21 listopada 1918 był dniem wojennego szczęścia dla polskiego wojska we Lwowie.

Po opuszczeniu Lwowa przez władze ukraińskie została we Lwowie część członków Ukraińskiej Rady Narodowej, między nimi także dwaj członkowie byłej delegacji Ukraińskiej Rady Narodowej dla prowadzenia pertraktacji z Polskim Komitetem Narodowym m. Lwowa: Dr. Lew Hankewicz i Dr. Michał Łożyński.

Za parę dni ~~zwrócił~~ się do nich w imieniu polskiej strony przebywający wówczas we Lwowie delegat francuskiej misji w Jassach Pan Villaime z propozycją, by oni razem z nim udali się do rządu Zachodnio-ukraińskiej Republiki Ludowej celem prowadzenia dalszych pertraktacji.

Na to odpowiedzieli oni, że z chwilą wyjazdu ukra-

delegatów
ińskich władz ze Lwowa ich mandaty wygasły, dlatego też nie mogą przyjąć tej propozycji.

Za parę dni po tej odpowiedzi, w dniu 29 listopada 1918., nastąpiły aresztowania niektórych członków Ukraińskiej Rady Narodowej, za innymi zaś - między nimi za wspomnianymi dwoma członkami pokojowej delegacji Ukraińskiej Rady Narodowej - zarządzono poszukiwania.

Dnia 30. listopada aresztowanych uwolniono. Równocześnie pismem z dnia 30 listopada 1918 zwrócił się Hr. Skarbek jako delegat polskiej Komisji Likwidacyjnej przez Dr. Lwa Hankiewicza do Ukraińskiej Rady Narodowej z propozycją pertraktacji.

Na to otrzymał odpowiedź, że członkowie Ukraińskiej Rady Narodowej, którzy zostali we Lwowie, nie tworzą żadnego ~~z~~biła zbiorowego i nie mają żadnych pełnomocnictw do prowadzenia spraw zachodnio-ukraińskiej Republiki Ludowej, a więc tem samem nie mogą też prowadzić pertraktacji.

Na to Hr. Skarbek w dalszych ustnych pertraktacjach imieniem polskiej Komisji Likwidacyjnej przedłożył, żeby lwowscy członkowie Ukraińskiej Rady Narodowej wyznaczili delegatów, którym polskie władze umożliwią wyjazd na terytorium, zajęte przez ukraińskie wojsko, by oni doręczyli propozycję Polskiej Komisji Likwidacyjnej Rządowi Ukraińskiemu, który wyznaczylby os siebie delegatów, czas i miejsce pertraktacji. Propozycję przyjęto i wyznaczono jako delegatów Dra Michała Łożyńskiego i Dra Włodzimierza Starosolskiego, którzy dnia 4. grudnia 1918 mieli otrzymać możliwość wyjazdu.

Jednakowoż w tym dniu Hr. Skarbek zawiadomił, że sprawa wyjazdu napotyka na techniczne trudności, zaś dnia 9. grudnia oświadczył, że trudność leży w tem, iż polskie władze nie życzą sobie, by w skład delegacji, wchodził Dr. Michał Łożyński, - i prosił o wyznaczenie innego delegata.

Chociaż to życzenie polskich władz nie odpowiadało między narodowym zwyczajom, jednakowoż po ukraińskiej stronie postanowiono je uwzględnić i wyznaczono nowego delegata prof. Dr. Stafana Tomaszewskiego.

Atoli zamiast umożliwienia delegatom wyjazdu nastąpiły w nocy z 10 na 11 grudnia 1918 aresztowania członków UKRAIŃSKIEJ RADY NAROWEJ : Dra Włodzimierza Baczyńskiego, Dra Jana Kurowca i Juliana Romańczuka, a także jednego z delegatów: Dra Włodzimierza Starosolskiego, których razem z aresztowanym Ukraińcem lwowskim Alfredem Budzanowskim, urzędnikiem Namiestnictwa, wywieziono dnia 11 grudnia 1918 rano jak zakładników.

Juliana Romańczuka 76-letniego starca, długoletniego politycznego wodza Ukraińców, wiceprezydenta byłej austro-węgierskiej Izby posłów, w Przemyślu uwolniono i pozwolono mu wrócić do domu.

Równocześnie z wyżej wspomnianymi aresztowaniami zarządzono aresztowania innych lwowskich członków Ukraińskiej Rady Narodowej, między nimi także obu wspomnianych członków Delegacji Ukraińskiej Rady Narodowej dla prowadzenia pertraktacji z Polskim Komitetem Narodowym m. Lwowa.

Tak więc należy stwierdzić, że Polskie władze we Lwowie równocześnie zwracają się do lwowskich członków Ukraińskiej Rady Narodowej w sprawie pertraktacji i równocześnie zarządzają aresztowania tych samych osobistości i wywożą ich jako zakładników.

WIELCE SZANOWNY OBYWATELU !

Przedstawiając Wam jako Naczelnikowi Rzeczypospolitej Polskiej bieg wypadków we Lwowie, zostawiam Waszej ocenie ^{postępowanie} polskich władz we Lwowie wobec ukraińskiej ludności, ukraińskich instytucji narodowych, ukraińskiej prasy i w szczególności wobec lwowskich członków Ukraińskiej Rady Narodowej.

Mam nadzieję, że Wy, wzięwszy pod uwagę postępowanie ukraińskich władz wobec Polskiego Komitetu Narodowego m. Lwowa, ocenicie, czy godzi się aresztować i wywozić jako zakładników tych samych członków ^{ukraińskiej} Rady Narodowej, z którymi się prowadzi równocześnie pertraktacje, - czy godzi się aresztować i wywozić jako zakładników ~~ukraińskich~~ osób - tości wyznaczone podczas tych pertraktacji jako delegacji do rządu ukraińskiego, - czy godzi się aresztować członków Ukraińskiej Rady Narodowej, którzy w charakterze delegatów pokojowych prowadzili pertraktacje z polską stroną. Mam nadzieję, że Wy ocenicie ciężkie ^{ukraińców} położenie m. Lwowa i wydacie zarządzenia celem ulżenia ich ^{ich} położeniu.

WIELCE SZANOWNY OBYWATELU !

W imię braterstwa narodów, które jest Waszym i moim ideałem, kończę to moje przedstawienie gorącą prośbą:

Starajcie się jako Naczelnik Rzeczypospolitej Polskiej wstrzymać rozlew krwi między Waszym i moim narodem!

Ongiś, przed laty, kiedy polska demokracja prowadziła ciężką walkę za prawa ludu przeciw polskiej szlachcie, my, synowie ukraińskiego narodu, bratali się z polską demokracją, wierząc, że jej zwycięstwo będzie także naszym zwycięstwem. Niestety, ^{nie} stało się nam podług wiary naszej. Obecnie, gdy osoba Wasza na stanowisku Naczelnika Rzeczypospolitej Polskiej może śmiało uchodzić za symbol tryumfu polskiej demokracji w Polsce, zwracam się przez Was do całej Demokracji polskiej z wezwaniem: Starajcie się zasypać tą przepaść, którą panowanie polskiej szlachty na ukraińskiej ziemi wykopało między polskim a ukraińskim narodem!

Jeśli za podstawę porozumienia będzie przyjęta ta sama miara sprawiedliwości narodowej, której polski Naród pręży dla siebie, porozumieniu obu narodów nie stoi na

przeszkodzie.

Zaznaczając, że to moje przedstawienie jest
czysto osobistem, poznaczionem tylko we własnym imieniu,
proszę przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku -

We Lwowie, dnia 15. grudnia 1918. r.

NACZELNE DOWÓDSTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. Dz. 374/5 dnia 20 / XII 1918 r.
załącz. Wydział